

KS. JÓZEF RYBCZYK

PRZEJAWY EKUMENIZMU  
W INSTRUKCJI O MAŁŻEŃSTWACH MIESZANYCH

Podczas soborowej dyskusji nad dekretem o ekumenizmie<sup>1</sup> dość często wysuwano postulaty gruntownej reformy przepisów kościelnych odnośnie do małżeństw mieszanych. Nowy układ stosunków pomiędzy katolikami i akatolikami, jaki narodził się w wyniku uchwał soboru, wyraźnie sprzyjał takim tendencjom. Ponadto ze strony akatolickiej podnoszono głosy, że gruntowna zmiana zbyt rygorystycznych przepisów kościelnych odnośnie do małżeństw mieszanych będzie najlepszym sprawdzianem szczerości Kościoła w jego dążeniach ekumenicznych. Toteż zapowiedź Pawła VI, że pracuje nad przygotowaniem nowego zarządzenia w tej sprawie, wywołała w całym świecie ogromne zainteresowanie. I wreszcie 18 marca 1966 roku Kongregacja dla Doktryny Wiary ogłosiła nowe zarządzenie w formie instrukcji dla małżeństw mieszanych z datą obowiązywania od uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego, tj. od dnia 19 maja 1966 roku.<sup>2</sup>

Ażeby móc w pełni i dokładnie zrozumieć naturę oraz zakres nowych przepisów, nasuwa się konieczność poznania dotychczas obowiązującej dyscypliny kościelnej na odcinku małżeństw mieszanych i skonfrontowania przepisów kodeksowych z nowymi normami. W tym celu podam najpierw krótki zarys historii ewolucji przepisów kościelnych oraz analizę postanowień kodeksu.

W oparciu o słowa apostołów, św. Pawła<sup>3</sup> i św. Jana,<sup>4</sup> Kościół już od pierwszych wieków swego istnienia zabraniał katolikom zawierania małżeństw z heretykami i niewiernymi. Dowodem tego zakazu są liczne wypowiedzi Ojców i pisarzy kościelnych<sup>5</sup> oraz częste uchwały syno-

<sup>1</sup> AAS, 57 (1965) 90—112.

<sup>2</sup> *Sacra Congregatio pro Doctrina Fidei, Instructio de matrimoniis mixtis*, AAS, 58 (1966) 235—239.

<sup>3</sup> 1 Kor 2, 11; Tit 3, 10.

<sup>4</sup> J 2, 10.

<sup>5</sup> Św. Ambroży, *De patriarchis*, I, c. 9 — c. 15, C. 28, q. 1; św. Augustyn, *Ad Collentium*, I, c. 18 — c. 9, § 6, C. 28, q. 1.

dów.<sup>6</sup> Do XIII wieku zakaz ten w równej mierze dotyczył heretyków, schizmatyków i niewiernych. Dopiero w nauce dekretystów i dekretalistów zakaz zawierania małżeństwa pomiędzy katolikiem i ochrzczonym akatolikiem przybrał postać przeszkody wzbraniającej, natomiast w odniesieniu do niewiernych ustaliła się przeszkoda zrywająca.<sup>7</sup> W średniowieczu małżeństwa mieszane, zwłaszcza z heretykami, należały do rzadkości, gdyż herezja stanowiła przestępstwo wobec prawa państwowego i jako taka ściągała na winnych ostre sankcje karne.<sup>8</sup> Istotnym warunkiem do uzyskania zgody Kościoła na małżeństwo mieszane było w tych czasach wyrzeczenie się błędów przez stronę akatolicką.<sup>9</sup> Od czasów reformacji mieszane związki małżeńskie zaczęły pojawiać się coraz częściej, zwłaszcza w krajach w większości opanowanych przez protestantyzm. W zmienionej sytuacji wystąpiła wyraźnie konieczność większego uściślenia dyscypliny kościelnej na odcinku małżeństw mieszanych. Dzieła tego dokonał papież Benedykt XIV w konstytucji *Magnae nobis* z 29 czerwca 1748 roku, skierowanej do Polski,<sup>10</sup> podając w niej dokładnie warunki, pod jakimi można udzielić zezwolenia na zawarcie mieszanego małżeństwa. Od tej chwili Kościół zezwalał na związki mieszane jedynie w takim wypadku, gdy strona akatolicka złożyła formalne zobowiązanie, że stronie katolickiej nie będzie w tym związku groziło niebezpieczeństwo utraty wiary, a oboje nupturienci złożą zobowiązanie, że potomstwo będzie ochrzczone i wychowane w wierze katolickiej. Ponadto w każdym wypadku musiały zachodzić poważne przyczyny kanoniczne. Jest charakterystyczne, że od Benedykta XIV Kościół nie żądał już od strony akatolickiej wyrzeczenia się błędów w wierze. Liczne nadużycia, jakie raz po raz pojawiały się w różnych krajach w praktyce zawierania mieszanych małżeństw, sprawiły, że papież XVIII i XIX wieku zabierali głos w tej sprawie, broniąc nieugięte zasady ustalonych w konstytucji Benedykta XIV. Ważniejsze dokumenty z tego czasu stanowią: list Klemensa XIII do kardynała de Rohan z 16 listopada 1763,<sup>11</sup> list Piusa VI do arcybiskupa w Malines z 13 lipca 1782,<sup>12</sup> list Piusa VII do arcybiskupa Moguncji z 8 paździer-

<sup>6</sup> Conc. Eliberit. (300), c. 16; conc. Arelat. (314), c. 11; conc. Hippon. (393), c. 12; conc. Carthag. (397), c. 12; conc. Laodic. (341—383), c. 31; conc. Chalced. (451), c. 14; conc. Agath. (506), c. 67.

<sup>7</sup> F. Wernz — P. Vidal, *Ius canonicum ad codicis normam exactum*, Romae 1946, V, n. 169.

<sup>8</sup> J. Bank, *Connubia canonica*, Romae 1959, s. 143.

<sup>9</sup> „Archiv f. kath. Kirchenrecht”, XIV, 235 n.

<sup>10</sup> *Fontes*, II, n. 387.

<sup>11</sup> *Fontes*, II, n. 460.

<sup>12</sup> *Fontes*, II, n. 471.

nika 1803,<sup>13</sup> list Piusa VIII do biskupów Westfalii z 25 marca 1830,<sup>14</sup> encyklika Grzegorza XVI *Summo iugiter* z 27 maja 1832,<sup>15</sup> list do biskupów Węgier z 30 kwietnia 1841,<sup>16</sup> list do biskupa z Fryburga z 23 maja 1846,<sup>17</sup> instrukcja Antonelliana Piusa IX z 15 listopada 1858<sup>18</sup> oraz encyklika *Arcanum* Leona XIII z 10 lutego 1880.<sup>19</sup>

Historyczny rozwój przeszkód małżeństwa mieszanego znalazł swój pełny wyraz w prawie kodeksowym w kan. 1060—1064 i 1070—1071. Dotychczasowa dyscyplina kościelna na tym odcinku wystąpiła w kodeksie w nowym, jednolitym, bardziej precyzyjnym sformułowaniu. Zakaz zawierania małżeństw mieszanych został włączony zgodnie z historyczną ewolucją w zakres przeszkód małżeńskich, z których jedna ma walor przeszkody wzbraniającej, druga — zrywającej. Przeszkodę wzbraniającą stanowi różnica wyznania, przeszkodę zaś zrywającą — różnica religii. W ramach przeszkody różnicy wyznania katolik nie może zawrzeć małżeństwa z osobą ochrzczoneą, która należy do sekty heretyckiej, schizmatyckiej lub do ateistów.<sup>20</sup> W ramach zaś przeszkody różnicy religii katolik nie może zawrzeć małżeństwa z osobą nieochrzczoneą.<sup>21</sup>

Każda przeszkoda — zarówno wzbraniająca, jak i zrywająca — zawiera w sobie zakaz zawierania małżeństwa z określonymi osobami i w określonych okolicznościach. Z natury rzeczy jest to zakaz w sprawie ważnej. Toteż wydawać by się mogło, że prawodawca niepotrzebnie i jakby na wyrost użył w kan. 1060 słów: „Severissime Ecclesia ubique prohibet [...]”, przy czym główny nacisk spoczywa na słowie „severissime”. Użycie aż tak ostrego sformułowania jest jednak w pełni uzasadnione. W przeszkodach małżeństwa mieszanego występują bowiem uwarunkowania z prawa bożego i one to właśnie zwiększają rangę zakazu.<sup>22</sup> Stronie katolickiej grozi bowiem w takim związku realne

<sup>13</sup> *Fontes*, II, n. 472.

<sup>14</sup> *Fontes*, II, n. 482.

<sup>15</sup> *Fontes*, II, n. 484.

<sup>16</sup> *Fontes*, II, n. 841.

<sup>17</sup> *Fontes*, II, n. 503.

<sup>18</sup> *Collectanea SCPP*, n. 1159.

<sup>19</sup> *Fontes*, III, n. 580.

<sup>20</sup> Autentyczne wyjaśnienie Papieskiej Komisji Interpretacyjnej z 30 lipca 1934 (AAS, 26 (1934) 494) podciągnęło ateistów pod zakaz z kan. 1060.

<sup>21</sup> W razie wątpliwości co do faktu chrztu zwykle domniemanie prawne przemawia za ważnością małżeństwa. Domniemanie to może być obalone przeciwnymi dowodami (kan. 1070 § 2).

<sup>22</sup> M. Conte a Coronata, *De sacramentis tractatus canonicus*, Romae 1945, III, n. 262; P. Gasparri, *Tractatus canonicus de matrimonio*, Romae 1932, I, n. 440.

niebezpieczeństwo ulegania błędom strony akatolickiej, powstania wątpliwości religijnych i niepokoju sumienia, zaniedbywania praktyk religijnych, zubożenia w sprawach wiary, a nawet odpadnięcia od Kościoła. Takie samo niebezpieczeństwo grozi również potomstwu. Ponadto różnica wyznania nie sprzyja wewnętrznej unii dusz, która z konieczności realizuje się w małżeństwie prawdziwie chrześcijańskim na wzór doskonałej unii Chrystusa z Kościołem. Różnica poglądów na sprawy, które są najistotniejsze w życiu, wywołuje z reguły rozterki i rozdziewki, które najczęściej prowadzą do rozczarowań i nieszczęśliwych komplikacji życiowych.<sup>23</sup> Nic więc dziwnego, że mając to na uwadze prawodawca kodeksowy ze szczególną mocą wyraził w kanonie 1060 zakaz zawierania mieszanych małżeństw.

Jeśli idzie o naturę tej przeszkody, to należy zauważyć, że jest to szczególny i rzadki typ przeszkody, w której występują łącznie elementy prawa kanonicznego i prawa bożego.<sup>24</sup> Prawodawca deklaruje bowiem w kan. 1060, że jeśli stronie katolickiej i potomstwu zagraża niebezpieczeństwo utraty wiary w związku mieszanym, to małżeństwo jest również zakazane prawem bożym. Wiadomo zaś, że wobec wyraźnego dyktatu prawa bożego Kościół jest zupełnie bezsilny i nie może iść na żadne ustępstwa. Udzielenie dyspensy od takiej przeszkody może nastąpić dopiero z chwilą, gdy prawo boże zostanie w pełni zaspokojone. Inaczej dyspensa będzie zawsze nieważna. W tym aspekcie jasne jest, dlaczego nawet w niebezpieczeństwie śmierci, gdzie Kościół zwykle ceduje z najsurowszych sankcji własnego prawa, żąda się bezwarunkowo zaspokojenia wymogów prawa bożego. Występujące w tej przeszkodzie prawo boże posiada jednak charakter hipotetyczny, zależy bowiem w swoim istnieniu od woli stron, szczególnie zaś i przede wszystkim od woli strony akatolickiej. Jeśli więc w ogóle może być mowa o udzieleniu dyspensy od takiej przeszkody, to tylko wtedy, gdy obie zainteresowane strony, a zwłaszcza strona akatolicka, wyeliminują opory hipotetycznego prawa bożego przez zlikwidowanie niebezpieczeństwa utraty wiary. W tym miejscu spotykamy się z problemem bardzo trudnym do rozwiązania. Powstaje bowiem pytanie, czy w stosunkach ludzkich jest jakiś wystarczający sposób, by aktualnie i w sposób rzeczywisty usunąć grożące niebezpieczeństwo utraty wiary, skoro możliwość

---

<sup>23</sup> S. B i s k u p s k i, *Prawo małżeńskie Kościoła rzymsko-katolickiego*, Warszawa 1956, s. 146; F. H a a r, *De matrimoniis mixtis eorumque remediis*, Romae 1931, s. 9 n.; Th. V l a m i n g — L. B e n d e r, *Praelectiones iuris matrimonii*, Bussum in Hollandia 1950, s. 139.

<sup>24</sup> L. B e n d e r, *Ambitus impedimenti mixtae religionis*, „Monitor Ecclesiasticus”, 77 (1952) 443; A. B u y s, *De matrimonio catholicorum baptizatorum*, „Periodica”, 37 (1948) 227—241.

zaistnienia takiego niebezpieczeństwa w mieszanym małżeństwie dotyczy przyszłości, tzn. czasu, gdy małżonkowie będą z sobą współżyli już w zawartym związku. Cokolwiek by strony uczyniły dla zaspokojenia wymogów prawa bożego, sama możliwość powstania niebezpieczeństwa utraty wiary nigdy nie będzie wykluczona w sposób absolutnie pewny. Dawca dyspensy będzie tu zawsze narażony na ryzyko konfliktu z prawem bożym. Stąd właśnie wypływa ta wielka ostrożność Kościoła, który na ziemi jest jedynym stróżem prawa bożego. I dlatego Kościół stawia w tej materii surowe żądania, bacznie pilnując, by żądania te były spełnione.

Doświadczenie wieków nauczyło Kościół, że w stosunkach ludzkich jedynym dostępnym środkiem zaspokojenia wymogów prawa bożego są tzw. gwarancje, czyli rękojmie (*cautiones*), które składają przed zawarciem małżeństwa na ręce Kościoła oboje nupturienti. Rękojmie, podobnie jak samo niebezpieczeństwo utraty wiary, mają swoje źródło w woli człowieka. Ta sama więc wola, która może w przyszłości stać się źródłem niebezpieczeństwa utraty wiary, obecnie zobowiązuje się poprzez złożenie rękojmi, że nie uczyni nic takiego, co mogłoby do takiego niebezpieczeństwa doprowadzić. Sam wymóg rękojmi, choć pochodzi tylko z prawa kościelnego, jest tak silny i bezwarunkowy, że Kościół nigdy od niego nie zwalnia. To jest zrozumiałe, skoro się zważy, że rękojmie są w stosunkach ludzkich jedyną gwarancją zabezpieczenia wymogów prawa bożego.

Jak widać, mamy tu do czynienia z niezwykle złożonym procesem. Oto z jednej strony niebezpieczeństwo utraty wiary (podstawa dla ingerencji prawa bożego) zależy od woli nupturientów, z drugiej zaś strony rękojmie, które mają zabezpieczyć wymogi prawa bożego, zależą również od woli tych samych ludzi, a wola, jak każda wola człowieka, jest z natury chwiejna i zmienna. Czy można na niej budować z całą pewnością przekonanie, że prawo boże będzie w danym wypadku na pewno zaspokojone? Toteż prawodawca kościelny, mając za sobą doświadczenie wielu wieków, nie tylko żąda złożenia rękojmi, ale ponadto żąda od dawcy dyspensy, ażeby przed udzieleniem dyspensy zdobył moralną pewność, że złożone gwarancje są szczerze i że będą w przyszłości spełnione.<sup>25</sup> Dla urobienia sobie takiej moralnej pewności dawca dyspensy musi przeprowadzić dokładne badanie stron, a zwłaszcza strony

---

<sup>25</sup> G. G o l e m a n, *De cautionibus in matrimoniiis mixtis*, „Periodica”, 21 (1932) 178; P. M a r o t o, *De cautionibus in mixtis matrimoniiis praestandis*, „Apolinaris”, 5 (1932) 5—11; G. O e s t e r l e, *De cautionibus matrimonialibus*, „Ius Pontificium”, 14 (1934) 270—276; t e n ż e, *De cautionibus fictis*, „Ephemerides Iuris Canonici”, 8 (1952) 70; A. T o s o, *De cautionibus animadversio*, „Ius Pontificium”, 15 (1935) 196—201.

akatolickiej. W ten sposób wszystkie konieczne zabezpieczenia prawa bożego, jakie tylko są możliwe i dostępne w warunkach ludzkich, zostały przez Kościół wyczerpane. Ale też jest rzeczą niewątpliwą, że od takich zabezpieczeń bożego prawa Kościół nie może odstąpić. Istotny jest tu sam fakt złożenia rękojmi, a nie forma tych rękojmi. Od faktu złożenia rękojmi Kościół nie dyspensuje, gdyż jest to jedyny sprawdzian, że hipotetyczne prawo boże w danym wypadku nie urguje. Natomiast sama forma rękojmi nie jest potraktowana w prawie kodeksowym rygorystycznie. Kan. 1061 § 2 postanawia, że należy z reguły żądać rękojmi na piśmie. Takie sformułowanie dopuszcza w uzasadnionych warunkach wyjątki. Rękojmie złożone na piśmie mają walor pełnego dowodu i dlatego prawodawca uważa tę formę za najlepszą. Można jednak poprzestać ze słusznej przyczyny na ustnych rękojmiach złożonych wobec świadków. Jedna i druga forma oznacza tzw. rękojmie wyraźne (*explicitae*), ale do ważnego udzielenia dyspensy wystarczą również tzw. rękojmie równoznaczne (*aequipollentes, implicitae*), zwłaszcza w wypadkach szczególnie trudnych i zawiłych. Takie rękojmie wynikają w sposób ewidentny z życia i zachowania się stron.<sup>26</sup> Z tego widać wyraźnie, że tam, gdzie nie chodzi o rzeczy istotne, Kościół idzie na ustępstwa, natomiast tam, gdzie chodzi o rzeczy istotne, a do nich zalicza się sam fakt złożenia rękojmi, Kościół w niczym nie ustępuje. Złożenie wymaganych rękojmi obowiązuje obie strony w małżeństwie mieszanym, a więc nie tylko stronę akatolicką, ale również i stronę katolicką (kan. 1061 § 1, nr 2).<sup>27</sup>

Co stanowi przedmiot rękojmi? Strona akatolicka składa gwarancję, że nie narazi strony katolickiej na niebezpieczeństwo utraty wiary, a obie strony zobowiązują się do ochrzczenia i wychowania po katolicku potomstwa.<sup>28</sup> Złożone w należyty sposób rękojmie sprawiają, że w danym wypadku wygasa hipotetyczne prawo boże, ale pozostaje nadal w mocy zakaz zawierania małżeństwa z prawa kościelnego. Tę przeszkodę usuwa dopiero dyspensa. Jak każda dyspensa, tak i ta, będąc rozluźnieniem, czyli okaleczeniem prawa, wymaga odpowiednich przyczyn kanonicznych. Zakaz zawierania mieszanego małżeństwa, nawet w ramach samego prawa kościelnego, jest zakazem w rzeczy ważnej. Z tego powodu kodeks domaga się dla takiej dyspensy przyczyny słusznej, poważnej i naglącej.

Na koniec prawo kodeksowe zabrania nupturientom zarówno przed, jak i po zawarciu małżeństwa wobec Kościoła, ponawiać ślubu wobec

<sup>26</sup> S. C. S. Officii z 10 V 1941 (AAS, 33 (1941) 294), z 30 III 1938 (Sylloge, n. 206), z 5 VI 1918 (I conc. Sinense, decr. n. 4).

<sup>27</sup> S. C. S. Officii z 10 V 1941, ad II.

<sup>28</sup> S. C. S. Officii z 16 I 1942 (AAS, 34 (1942) 22).

ministra akatolickiego, który by uczestniczył w tym akcie jako przedstawiciel sekty akatolickiej. Zakaz ten wynika z przyjętej w kan. 1258 zasady, że katolikom nie wolno czynnie uczestniczyć w aktach religijnych akatolików (*communicatio in sacris*). Strony mogą jednak zjawić się u ministra akatolickiego dla zawarcia nakazanego prawem świeckim związku cywilnego, jeśli minister akatolicki występuje w tym akcie jako urzędnik stanu cywilnego (kan. 1063 § 3). Złamanie przepisu kan. 1063 § 1 ściąga z mocy samego prawa na stronę katolicką ekskomunikę zarezerwowaną ordynariuszowi. Też samej karze podlegają katolicy, którzy na podstawie umowy zgadzają się na wychowanie poza Kościołem całego potomstwa lub niektórych dzieci (kan. 2319 § 1). Zawarcie małżeństwa mieszanego za dyspensą ma się odbyć z pominięciem obrzędów kościelnych. Tylko w wyjątkowych wypadkach dla uniknięcia większych szkód ordynariusz może zezwolić na niektóre obrzędy kościelne, zawsze jednak z wykluczeniem mszy świętej.<sup>29</sup> Ponadto małżeństwo takie należy zawierać poza budynkiem kościelnym. Z ważnych powodów ordynariusz może jednak udzielić dyspensy od tego zakazu (kan. 1109 § 3).

Mając na uwadze kodeksową dyscyplinę w odniesieniu do małżeństw mieszanych oraz podstawy, na których opierają się dość rygorystyczne przepisy prawa kanonicznego, możemy obecnie przystąpić do analizy nowych przepisów zawartych w instrukcji Kongregacji dla Doktryny Wiary z 18 marca 1966 roku, by po skonfrontowaniu nowych norm z prawem kodeksowym zorientować się, jak daleko i w jakim kierunku poszła reforma zgodnie z duchem ekumenizmu.

Instrukcja składa się z dwóch części, z których pierwsza nosi wyrażne znamiona założeń doktrynalnych, druga zaś ma charakter normatywny. Już z tego układu widać, że założenia doktrynalne stanowią ideologiczny podkład dla nowych sformułowań normatywnych. W założeniach doktrynalnych prawodawca sięgnął do określeń dogmatycznych z zakresu nauki Kościoła o sakramentach i do elementów prawa bożego występujących w obu przeszkodach mieszanego małżeństwa. Prawodawca wychodzi od stwierdzenia, że sakrament małżeństwa został ustanowiony jako znak połączenia Chrystusa z Kościołem. Tak pojęty sakrament przejawia w pełni swoją nadprzyrodzoną moc i stanowi dla małżonków wielką i świętą tajemnicę, misterium, o którym mówi św. Paweł. Ta wielka tajemnica wyraża się w tym, że małżonkowie w swoim życiu realizują miłość podobną do tej miłości, z jaką Chrystus oddał siebie za ludzi. Ażeby te szczytne i nadprzyrodzone cele mogły się spełnić w chrześcijańskim małżeństwie, konieczna jest pełna i doskonała zgoda pomiędzy małżonkami, szczególnie zaś w sprawach dotyczących

---

<sup>29</sup> Papieska Komisja Interpretacyjna z 10 XI 1925 (AAS, 17 (1925) 583).

religii. Instrukcja powołuje się na słowa Piusa XI, który w encyklice *Casti connubii* z naciskiem podkreślił, iż więź duchowa między małżonkami ulega zniszczeniu lub rozluźnieniu, gdy występują u nich różnice poglądów i dążeń w rzeczach, które stanowią dla człowieka najwyższe dobro. Takim dobrem są prawdy i odczucia religijne.<sup>30</sup> Z tego też powodu Kościół poczytuje sobie za najwyższy swój obowiązek strzec dobra wiary zarówno małżonków, jak i potomstwa. Wierny zaś temu zadaniu Kościół pragnie, by katolicy zawierali małżeństwa z katolikami. Jedność religii wśród małżonków gwarantuje bowiem realizację nadprzyrodzonych celów małżeństwa, podczas gdy różnica religii kryje w sobie zarodek niebezpieczeństwa rozbicia małżeństwa i utraty wiary. Wymownym świadectwem troski Kościoła o dobro wiary w małżeństwie jest wielowiekowa dyscyplina kościelna odnośnie do mieszanych małżeństw, usankcjonowana w ostatnich latach w przepisach Kodeksu Prawa Kanonicznego. Dla obrony idei jedności wiary wśród małżonków kodeks przejął ze starego prawa dwie przeszkody małżeńskie, z których jedna będąc przeszkodą wzbraniającą zakazuje zawierania małżeństwa z ochrzczonym akatolikiem, druga zaś będąc przeszkodą zrywającą powoduje nieważność małżeństwa katolika z osobą nieochrzczonej. Cel przeszkód jest oczywisty: idzie o obronę wiary u małżonków. Troska Kościoła o zachowanie świętości małżeństwa znalazła też swój wyraz w ustanowieniu prawnie obowiązującej formy zawierania małżeństwa. Przy ustanawianiu takiego przepisu, chodziło między innymi o to, ażeby zabezpieczyć interwencję Kościoła przy zawieraniu małżeństwa i poddać kontroli Kościoła sam fakt zawierania małżeństwa. Widać z tego wyraźnie, że prawodawca zajął w instrukcji postawę aprobującą w stosunku do obu przeszkód w małżeństwie mieszanym i w stosunku do obowiązującej formy zawierania małżeństwa, nie wprowadzając tutaj żadnych zmian. Taka postawa prawodawcy nie może też budzić żadnego zdziwienia w świetle wyżej przedstawionych założeń doktrynalnych. W oparciu o takie zasady, które od początku Kościoła po dzień dzisiejszy wyznaczały postawę prawodawcy kościelnego wobec zagadnienia mieszanych małżeństw, Kongregacja konsekwentnie nakazuje biskupom, ażeby całkiem otwarcie pouczali wiernych o nadprzyrodzonej wartości małżeństwa i równocześnie przestrzegali wiernych o poważnych trudnościach i niebezpieczeństwach, na jakie narażają się w małżeństwie z ochrzczonym akatolikiem, a tym bardziej z akatolikiem nieochrzczonej. Instrukcja wzywa biskupów, by dołożyli starań, ażeby młodzi nupturienci zawierali małżeństwa z katolikami. Z takich założeń wypływa jasno, że zasadnicza postawa Kościoła wobec mieszanych związków małżeńskich nie ulegnie żadnej istotnej zmianie, gdyż obie przeszkody są zbyt silnie

---

<sup>30</sup> AAS, 22 (1930) 571.



powiązane z prawem bożym, a Kościół nie może sobie pozwolić na ryzyko konfliktu z tym prawem. Jakieś jednak zmiany są możliwe w rzeczach nieistotnych, uregulowanych prawem kanonicznym. W dyscyplinie kościelnej odnośnie do małżeństw mieszanych znajduje się szereg postanowień wyrosłych wyłącznie tylko z prawa kanonicznego. Stanowią one swoistą nadbudowę w stosunku do tego, co wyrosło wprost z prawa bożego. I właśnie tutaj są dopuszczalne pewne zmiany. Norma prawna, która pochodzi od ludzi, nie cierpi bowiem zastoju. W miarę jak rozwija się życie, rozwijają się też normy prawne. Jedne zanikają, inne powstają, jeszcze inne zmieniają swoje oblicze w zależności od nowych potrzeb życia. Wielce pouczająca pod tym względem jest historia ewolucji norm prawa kanonicznego. Mając to na uwadze prawodawca stwierdza w instrukcji, że nowe czasy, w których żyjemy, przyniosły z sobą poważne zmiany w życiu społecznym i rodzinnym. Gruntowne przemiany dokonały się w stosunkowo krótkim czasie i sprawiły, że dzisiaj jest o wiele trudniej niż dawniej zachować w pełni kościelną dyscyplinę w odniesieniu do małżeństw mieszanych. Nieodwracalne przemiany życia sprawiły, że obecnie o wiele częściej zawiązują się pomiędzy katolikami i akatolikami kontakty i wspólnoty, coraz częściej też przybierają one charakter trwałych związków, co z natury rzeczy prowadzi do duchowego zbliżenia i więzów przyjaźni, a te zaś — jak uczy doświadczenie — stwarzają często okazję do zawierania mieszanych małżeństw. Nastąpił więc proces analogiczny do tego, jaki miał już miejsce w XVII i XVIII wieku. Do tego czasu Kościół nie udzielał dyspens od przeszkód mieszanego małżeństwa. Warunkiem zgody Kościoła na takie małżeństwo było wyrzeczenie się błędów przez stronę akatolicką. Fakt konwersji był więc warunkiem zawarcia mieszanego małżeństwa, które w takich warunkach nie było już właściwie mieszanym małżeństwem. Przez długie wieki Kościół bronił nieugięcie tej zasady. Sytuacja zaczęła się zmieniać w XVII wieku, gdy w krajach w większości opanowanych przez protestantyzm coraz częściej dochodziło do zawierania małżeństw między katolikami i akatolikami. Życie okazało się silniejsze od normy prawnej. Należało więc ustąpić, ale tak, by nie zaprzepaścić dyktatu prawa bożego. I tu nastąpiło wyraźne różnicowanie w przeszkodach małżeństwa mieszanego między elementami prawa bożego i elementami prawa kanonicznego. Od tej pory — a na większą skalę od Benedykta XIV — pojawiły się dyspensy od przeszkód różnicy wyznania i różnicy religii. Istotnym warunkiem takiej dyspensy obok wystarczającej przyczyny kanonicznej było odpowiednie zabezpieczenie przez nupturientów wymogów prawa bożego przez złożenie formalnych rękojmi. Taka też dyscyplina kościelna na tym odcinku weszła bez zmian do kodeksu. Obecnie na naszych oczach proces, zapoczątkowany w XVII

i XVIII wieku, zaczyna się mocno pogłębiać. W dobie II Soboru Watykańskiego relacje między katolikami i akatolikami stają się zjawiskiem coraz częstszym i głębszym. Soborowy dekret o ekumenizmie wyraźnie zdąża do zatarcia narosłych uprzedzeń i wrogości, do utworzenia wielkiej wspólnoty chrześcijańskiej, a nawet do zbliżenia ludzi ochrzczonych i nieochrzczonych. Doświadczenie uczy, że zacieśniające się bliskie relacje między skłóconymi dotąd ludźmi prowadzą nieuchronnie do częstszego zawierania związków małżeńskich. Już dziś można z całą pewnością twierdzić, że w atmosferze posoborowej liczba mieszanych małżeństw poważnie wzrosnie. To są fakty nieodwracalne. I podobnie jak w XVII wieku nowe potrzeby życia wysunęły na pierwszy plan postulat rewizji dyscypliny kościelnej, tak i dziś nowe potrzeby życia dyktują podobne postulaty. Z ogólnych założeń instrukcji widać, że Kościół zgodnie z zasadami dekretu o ekumenizmie owiany jest najlepszą wolą przystosowania swojej dyscypliny do zmienionych warunków życia. Cała rzecz w tym, że Kościół jako jedyny na ziemi stróż prawa bożego musi nieugięcie bronić i zachować w nienaruszonym stanie dyktat tego prawa. Idzie tu nie tylko o same zasady prawa bożego, ale również o te środki zaczerpnięte z prawa kanonicznego, które z konieczności podpierają i zabezpieczają realizację prawa bożego. Do takich środków należą rękojmie. Toteż przy całej gotowości podjęcia reformy przepisów kościelnych na odcinku mieszanych małżeństw prawodawca wyraźnie zaznacza w instrukcji, że również w obecnych czasach cała troska duszpasterska zmierza i będzie zmierzać do zabezpieczenia dobra wiary u małżonków i potomstwa. Ta wielka dbałość Kościoła o świętość małżeństwa jest obecnie tym bardziej uzasadniona, że u akatolików panują różne poglądy tak co do samej istoty małżeństwa, jak też jego istotnych cech, szczególnie zaś odnośnie do nierozzerwalności małżeństwa i możliwości zawarcia nowego związku po rozwodzie cywilnym. Stąd też Kościół ma obowiązek przestrzec swoich wiernych przed groźącym niebezpieczeństwem utraty wiary i przed szkodami zarówno duchowymi, jak i materialnymi. W ten sposób instrukcja przygotowała tory, po których może biec próba reformy przepisów prawa kanonicznego bez obawy naruszenia postulatów prawa bożego. Reforma, jak widać z założeń doktrynalnych, utrzyma się w granicach tych przepisów kościelnych, które nie są w żaden sposób powiązane z prawem bożym i jako takie leżą całkowicie w gestii Kościoła.

Część normatywna w instrukcji składa się z siedmiu punktów, z których pierwszy jest najbardziej rozbudowany i zawiera cztery podpunkty. Oceniając ogólnie nowe normy należy stwierdzić, że niektóre przepisy kodeksowe zostały w części lub w całości zmienione albo nawet zniesione, w wielu zaś wypadkach zostały one nieco inaczej sformułowane,

zachowując w zasadzie tę samą treść. W tym ostatnim wypadku zmiana dotyczy więc formy, a nie treści przepisu.

Pierwszy punkt porusza to, co kodeks zamknął w kan. 1060 i 1061. Idzie więc o elementy prawa bożego i te środki z zakresu prawa kanonicznego, które zabezpieczają prawo boże. Zgodnie z wymogami prawa bożego instrukcja przypomina, że należy zawsze mieć przed oczyma niebezpieczeństwo utraty wiary, które grozi stronie katolickiej w małżeństwie mieszanym, oraz obowiązek wychowania potomstwa w wierze katolickiej.<sup>31</sup> Dlatego ordynariusz lub proboszcz w poważnych słowach zwróci uwagę stronie katolickiej, że ciąży na niej obowiązek ochrzczenia i wychowania potomstwa w wierze katolickiej. Wykonanie tego obowiązku ma być zabezpieczone przez wyraźną obietnicę, czyli przyrzeczenie złożone przez stronę katolicką. Są to tzw. rękojmie.<sup>32</sup> Stronę zaś akatolicką — z należnym jej szacunkiem, ale w sposób jasny — należy pouczyć o katolickiej nauce odnośnie do godności sakramentu małżeństwa, szczególnie zaś o jego istotnych cechach: jedności i nierozzerwalności. Należy pouczyć ją o poważnym obowiązku, jaki ciąży na współmałżonku katolickim co do zachowania i wyznawania wiary katolickiej oraz wychowania i ochrzczenia potomstwa. Dla zabezpieczenia tych obowiązków należy zaproponować stronie akatolickiej, ażeby szczerze i otwartym sercem złożyła przyrzeczenie, że nie będzie stawiała stronie katolickiej żadnych przeszkód w wypełnianiu swoich obowiązków. Gdyby jednak strona akatolicka oświadczyła, że nie może wbrew swojemu sumieniu złożyć takiego przyrzeczenia, ordynariusz przekaze tę sprawę łącznie ze wszystkimi okolicznościami Stolicy Świętej.<sup>33</sup> Jakkolwiek rękojmie z reguły powinny być złożone na piśmie, to jednak ordynariusz może ustanowić dla nich inną formę. Zarządzenie ordynariusza w tej

---

<sup>31</sup> Instrukcja, nr 1, pkt 1: „*Prae oculis semper habeatur periculum fidei a coniuge catholico propulsandum esse atque prolis educationem in religione catholica sedulo curandam*”.

<sup>32</sup> Instr., nr 1, pkt 2: „*Loci Ordinarius vel Parochus partis catholicae gravibus verbis inculcandam curabit obligationem omnino cavendi de futurae prolis baptismo et educatione in religione catholica; cuius obligationis adimpletio firmabitur per eiusdem partis catholicae expressam promissionem seu per cautiones*”.

<sup>33</sup> Instr., nr 1, pkt 3: „*Pars catholica, debita cum observantia, sed claro modo certior facienda est de catholica circa matrimonii dignitatem, maxime autem circa eius praecipuas proprietates, quae sunt unitas et indissolubilitas. Eidem parti nota fieri debet gravis coniugis catholici obligatio tutandi, servandi, profitendi propriam fidem, in eaque baptizandi et educandi prolem forte nascituram. Quoniam huiusmodi obligatio in tuto est ponenda, ipse nupturiens acatholicus inviteatur, ut sincero apertoque animo promittat se id esse minime impediturum. Si vero pars acatholica putat se hanc promissionem sine laesione propriae conscientiae praestare non posse, Ordinarius casum cum omnibus adiunctis ad Sanctam Sedem referat*”.

sprawie może mieć charakter ogólny albo też dotyczyć określonego wypadku, przy czym może ono przepisywać inną formę rękojmi dla katolika, a inną dla akatolika.<sup>34</sup>

Nowa norma w zestawieniu z normą kodeksową nie wykazuje żadnych istotnych różnic. Bije natomiast w oczy forma przepisu, bardziej przystępna i delikatna jego szata językowa. To, co w nowej normie dotyka prawa bożego, jest nadal utrzymane w całej rozciągłości i podkreślone z należną mocą: obowiązek wykluczenia niebezpieczeństwa utraty wiary i obowiązek ochrzczenia i wychowania potomstwa w wierze katolickiej. Również i te elementy prawa kanonicznego, które z natury swej zdążają do zabezpieczenia prawa bożego, są w nowej normie w pełni utrzymane i należycie uwypuklone. Są to tzw. rękojmie, które z obowiązku składają obie strony. Reforma na tym odcinku dotknęła więc tylko rzeczy nieistotnych. Wyraża się ona w tym, że ordynariusz może zmienić formę rękojmi. Nowością jest to, że w wypadku odmowy złożenia rękojmi przez stronę akatolicką sprawa zawarcia małżeństwa nie staje się jeszcze definitywnie przesądzona, gdyż wówczas ordynariusz ma obowiązek przekazać całą sprawę ze wszystkimi okolicznościami do Stolicy Świętej, która wyda stosowną decyzję.

W punkcie drugim prawodawca zajmuje stanowisko w sytuacji, gdy katolickie wychowanie potomstwa jest utrudnione nie z woli nupturientów. W takiej sytuacji, choć nupturienti składają przepisane rękojmie, dawca dyspensy może mieć trudności w urobieniu sobie pewności moralnej, że złożone rękojmie będą w przyszłości rzeczywiście wypełnione, skoro ich realizacja napotka na zewnętrzne przeszkody. Mając to na uwadze instrukcja zezwala ordynariuszowi udzielić dyspensy od przeszkód małżeństwa mieszanego, byleby strona katolicka była gotowa zrobić wszystko, co jest w jej mocy, ażeby potomstwo z tego małżeństwa ochrzcić i wychować po katolicku, a strona akatolicka przejawiała w tej sprawie dobrą wolę. Prawodawca żywi bowiem nadzieję, że takie sytuacje, jeśli gdzieś istnieją, zostaną w niedalekiej przyszłości zmienione jako sprzeczne z ideą wolności człowieka, gdyż sprawa katolickiego wychowania potomstwa i swoboda praktyk religijnych wynikają wprost z prawa naturalnego.<sup>35</sup>

---

<sup>34</sup> Instr., nr 1, pkt 4: „Etsi lege ordinaria hae promissiones scripto dandae sunt, tamen Ordinarii est sive generatim sive singulis in casibus decernere, utrum haec promissio partis catholicae aut partis acatholicae aut utriusque scripto danda sit necne, itemque statuere quomodo actis matrimonialibus sit inserenda”.

<sup>35</sup> Instr., nr 2: „Si forte alicubi, ut quandoque in quibusdam regionibus contingit, catholica prolis educatio impeditur, non tam libera coniugum voluntate quam populorum legibus et moribus, quibus nupturientes obtemperare coguntur,

Punkt trzeci przypomina przepis kan. 1094 o obowiązku zachowania pod sankcją nieważności kanonicznej formy przy zawieraniu małżeństwa. Gdyby jednak zaszły jakieś trudności w zachowaniu tego przepisu, ordynariusz ma przekazać sprawę do Stolicy Świętej, która poweźmie stosowną decyzję.<sup>36</sup> Kodeks nie przewidywał takiej ewentualności, choć z ogólnych zasad wynika, że rekurs do Stolicy Apostolskiej w takich sprawach jest zawsze możliwy. Zmiana na lepsze nastąpiła tu o tyle, że ordynariusz może zawsze w takich sprawach zwrócić się do Rzymu bez potrzeby uciekania się do ogólnych zasad prawa, mając oparcie w przepisie instrukcji. Rekurs w oparciu o ogólne zasady prawa jest czymś nadzwyczajnym, podczas gdy rekurs na podstawie przepisu prawnego ma charakter drogi zwyczajnej.

Punkt czwarty przynosi zmianę przepisu kodeksowego. Zmiana dotyczy formy liturgicznej przy zawieraniu małżeństwa mieszanego. Instrukcja uchyla § 2 kan. 1102, który zabraniał wszelkich rytów sakralnych przy celebrowaniu mieszanego małżeństwa. Tylko w wypadku konieczności, gdy zachowanie kanonu wywołałoby większe szkody, ordynariusz mógł zezwolić na zastosowanie którejś z przyjętej ceremonii, zawsze jednak z wykluczeniem mszy świętej. Według nowego przepisu instrukcji ordynariusz może zezwolić na zastosowanie wszystkich ceremonii i benedykcji oraz na przemówienie. Instrukcja nie wspomina ani słowem o mszy świętej. Skoro w kodeksie był wyraźny zakaz zezwalania na mszę świętą, instrukcja zaś uchylając ten przepis kodeksu zezwala na wiele rzeczy, które przedtem były zabronione, wydaje się, że ordynariusz może obecnie zezwolić na odprawienie mszy świętej w czasie takiego ślubu. Ponadto został uchylony w całości § 3 kan. 1109, który zabraniał celebrowania małżeństwa mieszanego w kościele (budynek kościelny).<sup>37</sup>

W punkcie piątym dopuszcza prawodawca udział ministra akatolickiego w akcie zawierania małżeństwa mieszanego w kościele katolickim.

---

*loci Ordinarius, omnibus attente perpensis, dispensare ab hoc impedimento poterit, dummodo pars catholica parata sit, pro eo quod scit et potest, omnia facere, ut universa proles nascitura catholice baptizetur et educetur, et constiterit de bona partis acatholicae voluntate. Quae indulgens, Ecclesia etiam ea spe ducitur fore ut leges civiles, libertati humanae adversantes, veluti eae, quae educationem catholicam prolis vel exercitationem catholicae religionis vetant, aboleantur atque adeo ius naturale hisce in rebus vim suam obtineat”.*

<sup>36</sup> Instr., nr 3: „In matrimoniis mixtis celebrandis forma canonica est servanda de qua in can. 1094 agitur, et quidem ad validitatem. Si vero difficultates exoriuntur, Ordinarius ad Sanctam Sedem casum referat cum suis adiunctis”.

<sup>37</sup> Instr., nr 4: „Quoad formam liturgicam, derogando cann. 1102 § 2 ac 1109 § 3, conceditur locorum Ordinariis ut permittant celebrationem matrimoniorum etiam mixtorum, adhibitis sacris ritibus cum suetis benedictionibus et sermone”.

Na początku prawodawca stanowczo zakazuje takiej celebracji małżeństwa, w której obaj szafarze (katolicki i akatolicki) spełnialiby każdy z osobna czynności własnego rytu. Małżeństwo musi być zawierane według formy katolickiej wobec ministra katolickiego. Możliwość tzw. koncelebracji jest tu w ogóle wykluczona. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, by po ukończeniu przez ministra katolickiego ceremonii religijnej minister akatolicki w tymże samym miejscu wygłosił do nupturientów słowa powinszowań i zachęty, jak również by razem z obecnymi tam akatolikami odmówił modlitwę w intencji nowożeńców. Na to wszystko musi jednak wydać zezwolenie miejscowy ordynariusz, który winien przy tym zadbać o to, by usunąć przejawy zdziwienia u wiernych.<sup>38</sup>

W szóstym punkcie prawodawca zobowiązuje miejscowego ordynariusza i proboszcza do czuwania, by rodziny wyrosłe z mieszanych małżeństw żyły według złożonych rękojmi, przede wszystkim w tym, co dotyczy katolickiego wychowania potomstwa.<sup>39</sup>

Ostatni punkt instrukcji znosi karę ekskomuniki z kan. 2319 § 1.<sup>40</sup> Jest to ekskomunika latae sententiae zastrzeżona ordynariuszowi, którą zaciągają katolicy zawierający małżeństwo wobec ministra akatolickiego wbrew zakazowi kan. 1063 § 1. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że prawodawca zniósł jedynie samą karę. Sam przepis kan. 1063 § 1 został dalej w mocy, a więc dalej istnieje zakaz zawierania małżeństwa wobec ministra akatolickiego. Proboszcz, który by się dowiedział, że nupturienti zamierzają udać się do ministra akatolickiego po ślub lub już to uczynili przed ślubem katolickim, nie może asystować przy ich małżeństwie bez uzgodnienia sprawy z ordynariuszem. Należy również zauważyć, że została zniesiona jedynie ekskomunika za przestępstwo wyliczone w nr 1 paragrafu 1 kan. 2319. Tenże sam paragraf w trzech dalszych numerach wylicza trzy inne przestępstwa obwarowane karą ekskomuniki. Zniesienie ekskomuniki z kan. 2319 § 1, nr 1 działa z mocą wsteczną.

<sup>38</sup> Instr., nr 5: „Quaelibet matrimonii celebratio coram sacerdote catholico et ministro acatholico qui simul suum quisque ritum peragunt, prorsus vitanda est. Tamen nihil obstat, quominus, postquam religiosa caeremonia est absoluta, minister acatholicus nonnulla gratulatoria et hortatoria proferat verba et quaedam preces una cum acatholicis recitentur. Quae omnia fieri licet approbante Ordinario loci et opportunis cautionibus adhibitibus, ad periculum admirationis aver-tendum”.

<sup>39</sup> Instr., nr 6: „Ordinarii locorum et parochi sedulo invigilent, ut familiae, e mixtis nuptiis ortae, iuxta datas promissiones sancte vivant, praesertim quod attinet ad prolem catholica doctrina et moribus imbuendam”.

<sup>40</sup> Instr., nr 7: „Excommunicatio, qua ex can. 2319 § 1, n. 1 plectuntur qui matrimonium ineunt coram ministro acatholico, abrogatur. Effectus huius abrogationis adpraeteritum valent”.

Po dokonaniu analizy nowych przepisów spróbujemy obecnie zestawić je z odnośnymi kanonami kodeksu, by odpowiedzieć na pytanie, co zostało zmienione w dotychczasowej dyscyplinie kościelnej, a co nadal obowiązuje. I tak np. kan. 1060 nie został w niczym zmieniony. Został zachowany w pełni zakaz zawierania mieszanych małżeństw i to zarówno w aspekcie prawa bożego, jak i w aspekcie prawa kanonicznego. Jedyna drobna zmiana, która w przyszłości może tu nastąpić, dosięgnie słowa „severissime”, które w nowym ujęciu powinno przybrać nieco łagodniejszą postać. Kan. 1061 § 1 traktujący o przyczynach kanonicznych i istotnych warunkach dla dyspensy od przeszkód mieszanego małżeństwa pozostał również bez zmian. Wprawdzie w instrukcji nie wspomniano ani słowa o tym, że dawca dyspensy musi sobie urobić pewność moralną co do wypełnienia złożonych rękojmi, ale mimo to nie ulega żadnej wątpliwości, że taki wymóg pozostał dalej w mocy, gdyż inaczej dawca dyspensy w momencie jej udzielania narażałby się ciągle na ryzyko konfliktu z prawem bożym, co zgoła jest niedopuszczalne. Drugi paragraf tego kanonu odnośnie do formy składanych rękojmi został nieco uelastyczniony. Kan. 1062 jest nie tyle normą prawną, ile raczej przypomnieniem stronie katolickiej moralnego obowiązku wypływającego z zasady miłości bliźniego. Obowiązek taki istnieje więc nadal. Kan. 1063 § 1—3 pozostał w całej rozciągłości w mocy, gdyż instrukcja nie zniosła zakazu zawierania małżeństwa wobec ministra akatolickiego. Kan. 1064 został również utrzymany w mocy bez żadnych zmian. Instrukcja bowiem kilka razy i otwarcie podkreśla, że katolik nie powinien zawierać małżeństwa z akatolikiem. Jeśli w uzasadnionych warunkach za dyspensą dojdzie do takiego małżeństwa, ordynariusz i proboszcz mają obowiązek czuwania, by małżonkowie spełnili złożone rękojmie.

Kan. 1102 utrzymano bez zmian tylko w paragrafie pierwszym, natomiast w całości zmodyfikowano drugi paragraf traktujący o formie liturgicznej, dopuszczając do czynnego choć ograniczonego współudziału ministra akatolickiego przy zawieraniu małżeństwa w formie katolickiej. W kan. 1109 zniesiono § 3 zakazujący zawierania ślubu w kościele. I wreszcie w kan. 2319 § 1 zniesiono ekskomunikę z nr 1, natomiast utrzymano ekskomunikę za czyny przewidziane w nr 2, 3, 4, to znaczy za zawarcie umowy w sprawie wychowania poza Kościołem katolickim całego potomstwa lub tylko jego części, za ochrzcenie potomstwa wobec ministra akatolickiego, za oddanie potomstwa na wychowanie w wierze akatolickiej. Należy tu zaznaczyć, że instrukcja zgodnie z założeniami dekretu o ekumenizmie nie używa słów: heretyk, schizmatyk, poganin. W ich miejsce pojawiły się wyrażenia: bracia odłączeni, akatolik ochrzczony i akatolik nieochrzczony.

Na koniec warto zastanowić się nad tym, dlaczego nowe zarządzenie

w sprawie małżeństw mieszanych przybrało formę instrukcji, a nie zostało wydane w formie dekretu lub motu proprio, co często dziś ma miejsce. Wydaje się, że odpowiedź na to pytanie zawiera się w fakcie, iż nowe zarządzenie posiada charakter wybitnie eksperymentalny. Świadczą o tym wyraźnie ostatnie słowa części doktrynalnej, w których prawodawca oświadcza, że jeśli nowe zarządzenie wytrzyma egzamin życia, zostanie w przyszłości włączone do nowego kodeksu. Dekret czy motu proprio mają charakter definitywny i stały. Skoro więc nowe zarządzenie ma charakter eksperymentalny, właściwszą dla niego formą jest instrukcja. I jeszcze jedno. Z pewnością nowe zarządzenie nie spełniło wszystkich nadziei, jakie w nim pokładali zarówno akatolicy, jak i niektórzy katolicy. Zwolenników daleko posuniętej reformy szczególnie nie zadowoliło to, że Stolica Apostolska utrzymała w pełni obowiązek składania rękojmi. Ze szczegółowej analizy uwarunkowań prawa bożego mogliśmy się przekonać, że reforma na tym odcinku leży właściwie poza kompetencją Kościoła, który od siebie uczynił wszystko, co mógł uczynić, i dał przez to świadectwo dobrej woli ułożenia stosunków z akatolikami w duchu chrześcijańskiej miłości. Jeśli ktoś uważa, że Kościół na tym odcinku okazał się zbyt rygorystyczny i nie wyciągnął wszystkich konsekwencji z założeń dekretu o ekumenizmie, to daje tym dowód, że niewłaściwie rozumie i interpretuje zasady tego dekretu.

MANIFESTATIONS D'OECUMENISME  
DANS L'INSTRUCTION SUR LES MARIAGES MIXTES

Les nouvelles dispositions en matière de mariages mixtes s'inspirent de l'oecuménisme. L'interdiction des mariages mixtes demeure en vigueur, comme sont maintenus sans changement les deux empêchements au mariage. Les conditions de droit divin qui fondent ces obstacles, comme aussi les moyens de droit canonique qui servent de sauvegarde aux exigences de la loi divine, conservent de même toute leur force obligatoire. Les futurs époux restent donc astreints à donner les garanties prévues par le Code. Si la partie non-catholique se refusait à souscrire à l'engagement pour des motifs de conscience, l'ordinaire devrait renvoyer toute l'affaire au Saint-Siège. La forme de l'engagement est laissée au jugement de l'ordinaire, bien qu'en règle générale il devrait être fait par écrit. L'interdiction de contracter mariage en présence du ministre non-catholique est conservée mais elle n'est plus sanctionnée par l'excommunication. L'emploi de la forme liturgique est désormais autorisé, et le ministre non-catholique peut prononcer quelques paroles de félicitations et d'encouragement et réciter une prière à l'intention des nouveaux époux. Toute participation positive et active de sa part à la cérémonie liturgique du mariage reste formellement exclue. La célébration d'un mariage mixte est désormais admise à l'église. Comme par le passé, il incombe aux ordinaires et aux curés de veiller à ce que les conjoints remplissent les engagements auxquels ils ont souscrit avant le mariage.